



POZNAN
ŚRODA
11
GRUDNIA
1968

Wydanie 4.
Nr 294 (7720)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Dwa samoloty USA zestrzelono nad DRW

Walki w różnych prowincjach Wietnamu

Ponad tysiąc ton bomb zrzuciły w nocy z poniedziałku na wtorek na domniemane pozycje partyzanckie bombowce „B-52” startując z baz na wyspie Guam i w Syjamie. W czasie 3 nalotów bombowce strategicznie bombardowały z dużej wysokości pokryte dżunglą góry na zachód od miasta Tam Ky, oraz inne punkty w Wietnamie Południowym.

W czasie walk 100 km na północ od Sajgonu Amerykanie stracili 14 zabitych — oświadczył amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie. Amerykanie ponieśli także straty w czasie starć w prowincji Binh Long na granicy z Kambodżą. W ciągu nocy, amerykańskie instalacje wojskowe wzdłuż granicy z Kambodżą zostały ostrzelane z moździerzy i dział.

Jak oświadczył rzecznik amerykański, we wtorek zakończyła się trwająca 16 miesięcy

operacja „oczyszczająca” w pobliżu Gio Linh na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Jak oświadczył rzecznik — Amerykanie w czasie tej operacji stracili 2.529 zabitych i rannych.

Jak oświadczył południowowietnamski rzecznik wojskowy, partyzanci dokonali gwałtownego ataku na obiekty wojskowe w pobliżu miasta Tri Ton w delcie Mekongu. Oddziały amerykańskie i reżimowe zmuszone były wezwać na pomoc artylerię i lotnictwo.

Partyzanci ostrzelali także obiekty wojskowe w kilku innych miastach Wietnamu południowego.

Jak podało radio Hanoi, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW wystosował energiczny protest przeciwko gwałtownemu suwerenności i bezpieczeństwu terytorium DRW przez lotnictwo amerykańskie. Według słów rzecznika dwa samoloty amerykańskie „F-8” i „F-105” zostały zestrzelone 9 grudnia nad prowincjami Nghe An i Quang Binh. (PAP)

Wilson przybędzie w lutym do Bonn

Premier brytyjski Harold Wilson przybędzie w dniach 11-13 lutego przyszłego roku z oficjalną wizytą do Bonn, w celu przeprowadzenia rozmów politycznych z rządem zachodniemieckim. Jak po dano oficjalnie w poniedziałek wieczorem w Bonn i w Londynie, Wilson przybędzie do NRF, na zaproszenie kanclerza Kiesingera. 14 lutego premier brytyjski ma się udać do Berlina, gdzie zatrzyma się na jeden dzień. (PAP)

Przesilenie w kryzysie włoskim

Obsadzanie stanowisk rządowych

Jak podaje agencja Reutera w poniedziałek nastąpiło ostateczne porozumienie między trzema włoskimi partiami politycznymi co do utworzenia rządu koalicyjnego. Oznaczałoby to koniec kryzysu politycznego we Włoszech jaki trwa niemalże od miesiąca.

Desygnowany na premiera Włoch Mariano Rumor po uzyskaniu w poniedziałek aprobaty od przywódców poszczególnych partii co do programu ramowego przyszłej koalicji przeprowadza obecnie prace polegające na obsadzeniu poszczególnych stanowisk gabinetu. Obserwatorzy polityczni przewidują, iż przedstawili on już w środę prowizoryczną listę składu gabinetu. Reuter podaje iż do 25 stanowisk rządowych pretenduje obecnie ok. 50 polityków reprezentujących różne frakcje.

W kołach dyplomatycznych uważa się iż ministrem spraw zagranicznych zostanie przywódca Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni a inny socjalista Francesco de Martino obejmie prawdopodobnie stanowisko wicepremiera.

Jak podają niektóre agencje istnieje nadal ryzyko co do przyszłej działalności rządu koalicyjnego ze względu na rozbieżności poszczególnych partii. Jak do tej pory nie osiągnięto porozumień na temat wspólnego programu odnośnie zreformowania systemu szkolnictwa, rent i emerytur oraz opracowania programu autonomicznego poszczególnych regionów włoskich.

40-lecie Towarzystwa Finlandia — Polska

W bieżącym tygodniu odbywa się w Finlandii uroczystości poświęcone 40-leciu działalności Towarzystwa Finlandia — Polska.

Na uroczystości przybyła do Finlandii delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej z przewodniczącym prof. dr Jerzym Jodłowskim na czele. (PAP)

Nad planem i budżetem

Posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR

O godz. 12 czasu miejscowego rozpoczęło się we wtorek na Kremlu wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości — obu izb Rady Najwyższej ZSRR.

W obradach uczestniczą L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny i inni przywódcy radzieccy. Rada Najwyższa przystąpiła do dyskusji nad projektami planu i budżetu na rok 1969.

Omawiając plan na rok 1969 wicepremier N. Bajbakow stwierdził, że przewiduje on dalszy wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, umocnienie potencjału gospodarczego i obronnego kraju, podniesienie dobrobytu ludności, rozwój gospodarki i kultury republik związkowych. Mówca zakomunikował, że według planu, dochód narodowy winien wzrosnąć o 6,5 procenta, przy czym nieco zwiększy się w nim część przeznaczona na spożycie.

Jak oświadczył N. Bajbakow, obecne tempo wzrostu wydajności pracy nie jest zgodne z zadaniami rozwoju gospodarki. W następnym roku tempo to należy zwiększyć w wyniku szerokiego zastosowania najnowszych osiągnięć nauki i techniki, doskonalenia organizacji i form zarządzania produkcją, racjonalnego wykorzystywania rezerw pracy.

Wartość produkcji przemysłowej na rok 1969 wyniesie 317,7 miliarda rubli. Globalny wzrost produkcji przemysłowej — 7,3 procent.

Wytop stali w Związku Radzieckim osiągnie 112,6 miliona ton, wobec około 107 milionów w roku bieżącym.

Szczególną uwagę poświęci się zwiększeniu produkcji nawozów sztucznych. Inwestycje

Dokończenie na str. 2

Program działania ZMS w środowisku robotniczym

Plenum ZG Związku zakończyło obrady

Odbijające się w zakładowym domu kultury ZUT „Zgoda” w Świętochłowicach wyjazdowe Plenum ZG ZMS zakończyło we wtorek swoje obrady. Drugi, roboczy dzień posiedzenia, które prowadził przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Żabiński, poświęcony był na przedyskutowanie i ustalenie programu działania ZMS w środowisku robotniczym po V Zjeździe PZPR. Referat na ten temat przedstawił sekretarz ZG ZMS — Jan Maj.

W referacie i w dyskusji wskazywano na robotniczy charakter liczącej przeszło milion członków organizacji ZMS. Stąd wynikają określone kierunki działania Związku, który powinien skupiać uwagę przede wszystkim, i w większym niż dotąd stopniu, na zakładzie przemysłowym, działając wśród młodych robotników, stanowiących najbardziej zaangażowanych i ideowy trzon organizacji. Dali temu m. in. wyraz — mówiono na plenum — w dyskusji przed V Zjazdem partii i w toku realizacji zobowiązań produkcyjnych i społecznych. Wartość dodatkowej produkcji jaką dali ZMS-owcy na czesć Zjazdu, przekracza 950 mln zł; społecznie członkowie Związku przepracowali blisko 11 mln godzin. We współpracy z nim o tytuł BPS im. V Zjazdu uczestniczyło 5,6 tys. zespółów.

Oprócz coraz bardziej odpowiedzialnych zadań w dziedzinie ideowo-wychowawczej przed ZMS stoją obecnie, w świetle uchwały V Zjazdu, tak pilne i ważne obowiązki, jak: angażowanie swoich członków i młodzieży niezorganizowanej w realizację aktualnych zadań gospodarczych, zwłaszcza dwóch ostatnich lat bieżącej 5-latki, współudział w przygotowaniu wysokokwalifikowanych kadr dla przemysłu, a przede wszystkim dla nowo powstających obiektów, zapewnienie młodym pracownikom odpowiednich warunków socjalno-bytowych, właściwych warunków adaptacji w zakładzie.

Za jedno z podstawowych zadań wychowawczych związku plenum uznało przygotowanie najlepszych członków ZMS do wstępowania w szeregi partii. Plenum podkreśliło wagę prowadzenia zarówno w swoich szeregach jak i poza nimi stałych dyskusji, wymiany opinii i poglądów na wszystkie interesujące młodych ludzi problemy, a także potrzebę dalszego rozwoju i doskonalenia ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Wszystkie te istotne problemy pracy ZMS zostały uwzględnione w podjętej na zakończenie obrad uchwale wytyczającej kierunki działania ZMS na najbliższy okres.

Podczas plenum ponad 20 zakładowych organizacji ZMS, które osiągnęły szczególnie wysokie efekty w realizacji zjazdowego czynu produkcyjnego i społecznego, przyznane zostały wyróżnienia i dyplomy. (PAP)

60-lecie pracy naukowej prof. dr. A. Ohanowicza

Przedstawiciele poznańskiego ośrodka naukowej myśli prawniczej, ekonomicznej i socjologicznej zgromadziła wczoraj w sali posiedzeń senatu UAM niecodzienna uroczystość. Był nią jubileusz 60-lecia urodzin i 60-lecia pracy naukowej prof. dr. A. Ohanowicza. O dacie tej pamiętali również przedstawiciele innych ośrodków uniwersyteckich kraju; wśród gości z Krakowa, Warszawy, Lublina, Szczecina, Wrocławia i Katowic znaleźli się także byli uczniowie Profesora.

Prof. dr. A. Ohanowicz — znany w kraju i za granicą cywilista jest jednym z współtwórców naszego Uniwersytetu, jednym z założycieli Wydziału Prawa, długoletnim kierownikiem katedry prawa cywilnego, redaktorem kwartalnika „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, autorem wielu wybitnych prac naukowych oraz recenzji.

Na zakończenie uroczystości Jubilat otrzymał z rąk dziekana na Wydziale Prawa prof. dr. Z. Radwańskiego kolejny, poświęcony mu numer kwartalnika „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” w którego redakowaniu wzięło udział wielu wybitnych naukowców całego kraju. (wch)

Zadania TPPR po V Zjeździe PZPR

We wtorek odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie ZG TPPR poświęcone omówieniu zadań Towarzystwa w świetle uchwały V Zjazdu PZPR. Obradom przewodniczył przewodniczący ZG TPPR, marszałek Sejmu Czesław Wycech.

Dyskusję zgaił wiceprzewodniczący ZG TPPR-R Ferdynand Herok podkreślając, że do czołowych zadań Towarzystwa należy obecnie przede wszystkim zwiększenie efektywności działania we wszystkich sferach społecznych, przede wszystkim zaś wśród młodzieży. Ważne jest stałe wzbogacanie treści pracy ideowo-politycznej TPPR, doskonalenie form działania

Kazimierz Barcikowski w Zagłębiu Konińskim

Członek KC PZPR, I sekretarz KW w Poznaniu Kazimierz Barcikowski odwiedził we wtorek Zagłębie Konińskie. W towarzystwie gospodarzy powiatu: członka egzekutywy KW, I sekretarza KP PZPR — Kazimierza Lamprycha i przewodniczącego Prezydium PRN — Henryka Bortora zwiedził Hutę Aluminium.



Na zdjęciu: K. Barcikowski w Hucie Aluminium w Konińsku. Fot. — E. Kitzmann

Zapoznał się on z procesami produkcyjnymi i warunkami pracy w halach elektrolizy tlenku glinu, odlewni aluminium i warsztatach mechanicznych. Gość rozmawiał także z budowniczymi wielkiej walcowni blach aluminium.

W czasie spotkania z kierownictwem zakładu poruszono węższe problemy konińskiej huty do których zaliczyć należy m. in. zagadnienie usprawnienia gospodarki remontowej, oraz kwestia podniesienia jakości produkcji masy anodowej. O sprawach tych informował I sekretarz KW, naczelny dyrektor huty Jerzy Bartek. Pracę polityczną-partijną wśród załogi przedstawił I sekretarz KZ PZPR — Jerzy Zięba.

Kazimierz Barcikowski podkreślił w swej wypowiedzi, iż zgodnie z wskazaniami V Zjazdu partii w codziennym działaniu — w walce o jak najlepszą produkcję należy mieć na uwadze kształtowanie poziomu kadr. Najważniejszym z tych zadań, które są celami ogólnonarodowymi.

W Elektrowni „Pątnów” gość zwiedził maszynownię, gdzie pracują olbrzymie turbogeneratory o mocy 200 MW.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z lokalnymi rozproszonymi opadami. Możliwe słabe opady śniegu. Nadal mroźno. Na południowym wschodzie kraju temperatura w dzień do minus 10 st. C.

Kolejny satelita z serii „Kosmos”

W Związku Radzieckim wystrzelono we wtorek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 258”. (PAP)

S. Shriver nowym ambasadorem USA w ONZ?

Jak podają agencje amerykańskie, powołując się na koła zbliżone do Nixona, prezydent-elekt wyznaczy nowym ambasadorem USA w ONZ Sargenta Shrivera — dotychczasowego ambasadora USA we Francji. S. Shriver jest działaczem partii demokratycznej, ponadto jest składowym z rodziny Kennedych (senator Edward Kennedy jest jego szwagrem). W poniedziałek Sargent Shriver w czasie krótkiej wizyty w USA konferował w Nowym Jorku ponad dwie godziny z Nixonem, a w Waszyngtonie rozmawiał z senatorem Kennedym. (PAP)

20 rocznica uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka

Około 100 przemówienia w ONZ

Poniedziałkowe posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ odbywało się w szczególnie uroczystej atmosferze. Poświęcone ono było ważnej rocznicy w historii tej międzynarodowej organizacji — 20-leciu zatwierdzenia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Przemówienia nt. znaczenia tej deklaracji i konieczności

Spadek popularności gen. de Gaulle'a

Wyniki dwóch ankiet przeprowadzonych przez francuski Instytut Opinii Publicznej, które opublikował dziennik „France-Soir”, wykazały nieznaczny spadek popularności gen. de Gaulle'a i wzrost popularności premiera Maurice Couve de Murville'a.

Pierwsza anketa została przeprowadzona pomiędzy 19 a 25 listopada, w okresie najbardziej zastrzeżonego kryzysu franka, drugą ankietę przeprowadzono w dniach od 26 listopada do 2 grudnia, po przemówieniu gen. de Gaulle'a w dniu 24 listopada br.

Posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR

Dokończenie ze str. 1

w tej dziedzinie zwiększają się 1,5 raza. W przyszłym roku do stanu oddane do użytku moce produkcyjne mogą dać 13 milionów ton nawozów. Mówca oświadczył, że podobnej skali wzrostu nie notowano w historii światowej.

W przyszłym roku zostaną zakończone przygotowania do produkcji nowego samochodu osobowego w zakładach w mieście Togliatti nad Wołgą. Globalna produkcja samochodów w Związku Radzieckim wyniesie 847 tysięcy, w tym pół miliona samochodów ciężarowych.

Plan przewiduje dalsze umocnienie bazy technicznej rolnictwa. Dostarczonych będzie ponad 300 tys. traktorów, 150 tys. samochodów ciężarowych, 100 tys. kombajnów zbożowych.

Globalna produkcja rolna wzrośnie o 6,1 procent i osiągnie wartość blisko 85 miliardów rubli.

Program inwestycji państwa wych na rok przyszły uwzględni przede wszystkim konieczność realizacji zadań związanych z podniesieniem stopy życiowej ludności, dalszym rozwojem rolnictwa, szybkim rozszerzaniem produkcji samochodów i niektórych innych dziedzin przemysłu budowy maszyn. M. in. inwestycje w dziedzinie produkcji artykułów masowego spożycia wzrosną o 26 procent.

Podobnie jak w poprzednich latach, znaczne środki zamierzają się przeznaczyć na budownictwo mieszkaniowe.

Mówca oświadczył, że w roku 1969 wynagrodzenie za pracę robotników, urzędników i kolchoźników osiągnie poziom przewidziany poprzednio na ostatni rok 5-letki (1970). Realne dochody radzieckich ludzi pracy rosły znacznie szybciej niż zakładano w uchwałach 23 Zjazdu KPZR. Przeciętna płaca miesięczna robotników i urzędników w 1969 roku wyniosła 116,4 rubla.

Planuje się szybkie zwiększenie produkcji artykułów na które jest duży popyt, zwłaszcza wyrobów chemii gospodarczej, telewizorów i lodówek.

Projekt planu uwzględnia potrzeby współpracy gospodarczej z krajami wspólnoty socjalistycznej. Mówca oświadczył, że koordynacja planów rozwoju gospodarki narodowej pozwoli na trwały program różnorodnych kontaktów między ZSRR a tymi krajami, przede wszystkim z krajami członkowskimi RWPG. Kontynuowane będą prace nad koordynacją planów przyszłej 5-letki. (PAP)

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

ZMW realizuje uchwały V Zjazdu

Wczoraj w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu odbyła się narada przewodniczących zarządów gromadzkich ZMW województwa poznańskiego, poświęcona realizacji uchwały V Zjazdu PZPR przez powszechną organizację młodzieży wiejskiej. Wzięli w niej udział: sekretarz Zarządu Głównego ZMW — Witold Gadomski oraz kierownictwo ZW ZMW z Józefem Seibiszem na czele. Referat o realizacji uchwały zjazdowej stanowiącej podstawę planu pracy w roku przyszłym wygłosił wiceprzewodniczący ZW ZMW — Tadeusz Warzych.

Narada była konsekwencją poprzednich poczynań organizacji: dwudniowego listopadowego seminarium poświęconego zadaniom ZMW w politycznym wychowaniu młodzieży i plenarnych obrad powiatowych organizacji Związku.

Na plan pierwszy wysuwa się tu problem dalszej poprawy działalności politycznej. Praca ta będzie prowadzona w oparciu o dotychczasowe doświadczenia, aktywne uczestnictwo w obchodach ważnych rocznic politycznych i państwowych w r. 1969 — w tym zwłaszcza 25-lecia Polskiej Ludowej — oraz przez rozwój ośrodków wiedzy politycznej (powołanych do życia na podstawie umowy zawartej pomiędzy ZMW, WZ PGR i oddziałem poznańskim SDP).

Sporo uwagi poświęcono na wczorajszej naradzie sprawie szkolenia ogólnego młodzieży wiejskiej i rozwoju oświaty rolniczej. Akcentowano konieczność aktywniejszego udziału ZMW-owców w pracy rad narodowych i organach spółdzielczości wiejskiej. (ad)

Silne wstrząsy podziemne na Sycylii

W małym miasteczku Patti, na Sycylii, we wtorek wczesnym rankiem nastąpiły dwa silne wstrząsy podziemne. Mieszkańcy w panice opuścili swe domy. Jednakże, według doniesień agencji, żadnych ofiar w ludziach nie zanotowano. (PAP)

Przyspieszenie tempa rozwoju przemysłu maszynowego

Obrady kolegium ministerstwa

Ostatnie dwa lata bieżącego planu 5-letniego będą okresem bardzo szybkiego wzrostu produkcji i potencjału wytwórczego przemysłu maszynowego. Zgodnie z uchwałą V Zjazdu PZPR tempo wzrostu produkcji w tej gałęzi gospodarki w latach 1969—70 ulegnie przyspieszeniu i będzie wyprzedzać ogólne tempo przemysłu.

Na kolegium Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, któremu przewodniczył min. Janusz Hryniewicz, podano, że produkcja globalna tego przemysłu w 1969 r. w porównaniu z br. zwiększy się o 16 proc., a wytyczne na r. 1970 przewidują dalszy szybki jej wzrost. Największy przyrost produkcji w roku przyszłym nastąpi w takich gałęziach jak: motoryzacja (23 proc.), przemysł budowy elementów automatyki (21 proc.), lotniczy i silnikowy (19 proc.), maszyn budowlanych oraz maszyn rolniczych i ciągników. Eksport przemysłu maszynowego ma się zwiększyć o 22 proc., a dostawy wyrobów trwałego i powszechnego użytku na rynek wewnętrzny o 11,4 proc. W 1970 r. przewiduje się dalszy wzrost dostaw tych artykułów — o 13,4 proc. w porównaniu z 1969 r.

Zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Maszynowego

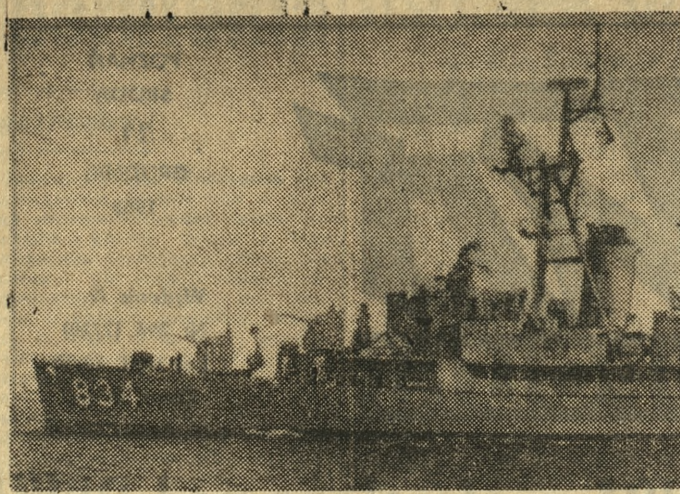
Zagadka Tutenhamona będzie rozwiązana?

W Luxor (górny Egipt) przebywa grupa anatomołów brytyjskich i egipskich, którzy usiłują rozwiązać zagadkę tajemniczego śmierci 18-letniego władcy Egiptu Tutenhamona, który zmarł w tajemniczych okolicznościach 3000 lat temu.

Zespół kierowany przez profesora z Uniwersytetu w Liverpool, Harrisona wykonał zdjęcia mumii młodego faraona za pomocą promieni podczerwonych.

Być może, że wkrótce zagadka Tutenhamona, który panował w Egipcie od 12 roku życia, zostanie rozwiązana. (PAP)

Okręty USA na Morzu Czarnym



8 bm. dwa amerykańskie niszczyciele USS Turner i USS Dyess przeplęły Dardanele w rejonie miejscowości Canakkale i wpłynęły przez cieśninę Bosfor na Morze Czarne. Na zdjęciu: USS Turner przepływa Dardanele w rejonie miejscowości Canakkale. CAF-Photofax

Strajk robotników portowych w Jugosławii

Dziennik „Borba” z 10 bm. pisze: „ponad 1000 robotników portu Ploče (nowoczesny port przy ujściu rzeki Neretwy, w połowie drogi między Splitem a Dubrownikiem) — przerwało przed 3 dniami pracę na znak protestu przeciwko temu, że od 3 już miesięcy otrzymują zmniejszone zarobki. Przerwa w pracy trwała 24 godziny”. (PAP)

Spotkanie dziennikarzy z delegatem na V Zjazd

Wczoraj odbyło się otwarte zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu. Przebieg V Zjazdu PZPR, problematykę i końcową uchwałę, jak i wynikające z tych materiałów zadania polityczno-ideowe, przedstawił delegat na Zjazd I sekretarz KD PZPR na Grunwaldzie Marian Jakubowicz.

Podczas zebrania, na którym był obecny kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Aleksander Anholzer, omówiono kierunki pracy zespołów programowych rozgłośni i Ośrodka Telewizyjnego w okresie pożytkowym, w szczególności w zakresie szerokiej popularyzacji materiałów V Zjazdu partii. (zs)

Dramatyczny przebieg walk w Nigerii

Jak donoszą z Nigerii, wojska federalne rozpoczęły wielką ofensywę przeciwko siłom secesyjnej Biafry. Pierwsza dywizja wojsk rządowych znajduje się w odległości kilkunastu kilometrów od ostatniego bastionu secesjonistów Umuahii. Walki mają niezwykle dramatyczny przebieg ze względu na zaciekle opór jaki stawiają oddziały secesjonistów posługujące się bronią otrzymaną niedawno od kilku państw zachodnich. Obie strony ponoszą duże straty w ludziach i sprzęcie. (PAP)

Wizyty biskupów polskich w Watykanie

Poprzez dykasterie watykańskie codziennie przewijają się dziesiątki, jeżeli nie setki biskupów z różnych krajów. Są to wizyty kościelne. Jeżeli kuria rzymska podejmuje jakieś inicjatywy polityczne, jej dyplomacja zawsze potrafi trafić do czynników właściwych, tj. do władz państwowych kraju, z którym Watykan ma jakieś problemy do przedyskutowania czy załatwienia.

Uwaga kierownictwa Kościoła i osobiście Papieża Pawła VI koncentruje się obecnie na wewnętrznych kryzysie. Załamywanie się dyscypliny organizacyjnej i doktrynalnej, co dzień niemal sygnalizowane zbiorowymi wystąpieniami księży, którzy w różnych krajach odmawiają posłuszeństwa biskupom i wdają się w publiczne

Prześladowania patriotów arabskich na terenach okupowanych przez Izrael

Nowa kampania dyplomatyczna ZRA

Przewodniczący Komitetu Obrony Jerozolimy Sulejman Nabulsi wystosował pismo do sekretarza generalnego ONZ, Komisji Praw Człowieka i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie z prośbą o interwencję na rzecz grupy patriotów arabskich więzionych przez władze izraelskie.

W piśmie tym wymienia się m. in. takie osobistości jak Zeida Eigahatiba i Melicha El-Hosni, którzy więzieni są bez podania motywów oraz bez możliwości jakiegokolwiek obrony, co stanowi pogwałcenie zwyczajów międzynarodowych.

W Specjalnym Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego ONZ trwa dyskusja nad problemami uchodźców palestyńskich.

W poniedziałek delegacje Iranu, Pakistanu, Senegalu i Turcji przedłożyły projekt rezolucji, w którym wzywają rząd Izraela do jak najszybszego podjęcia skutecznych kroków w celu umożliwienia uchodźcom arabskim powrotu na te ziemie na których żyli od czerwca ub. roku.

Projekt wzywa sekretarza generalnego ONZ aby zbadał skuteczność realizacji tej rezolucji i przedstawił raport o tym Zgromadzeniu Ogólnemu NZ.

Rząd ZRA postanowił poinformować wszystkie państwa, z którymi utrzymuje stosunki dyplomatyczne o wynikach rozmów, jakie prezydent Naser i minister spraw zagranicznych Riad przeprowadzili z osobistym wysłannikiem prezydenta-elekta, gubernatorem Serantonem oraz specjalnym wysłan

Proces w NRD przeciwko zbrodniarzom wojennemu

W trwającym od wielu dni w Berlinie demokratycznym procesie sądowym przeciwko zbrodniarzom wojennym Wachholzowi, który ukrywał się pod przybranym nazwiskiem na terytorium NRD, zeznało 38 świadków z Czechosłowacji, byłych więźniów tzw. „małej twierdzy” Terezin. Świadkowie podawali przykłady okrucieństw kata Pragi.

Wachholz brał osobiście udział w torturowaniu więźniów, asystował przy ich karmieniu, topieniu itd.

Jeden ze świadków Josef Kieger opowiada: przy współudziale oskarżonego w sierpniu 1942 roku 5 patriotów czechosłowackich zamknięto w celi bez okien. Karmiono ich specjalnie przesoloną zupą, nie dawano natomiast nic do picia. Kiedy więźniowie prosili o wodę Wachholz bił ich za nieprzysłuszeństwo ich knutom. Wszyscy więźniowie zmarli z wycieńczenia.

Proces Wachholza trwa nadal. (PAP)

Koalicyjny rząd w Wielkiej Brytanii?

„The Times” rozpętał burzę w prasie brytyjskiej na temat koncepcji rządu koalicyjnego w obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej Wielkiej Brytanii. We wtorek wypowiedział się w tej sprawie Duncan Sandys, popierając tę koncepcję. Thomsonowski „Times” pospieszył z artykułem, który ma wykazać, że koncepcja jego cieszy się poparciem. Przypuszczając należy, że artykułów tego rodzaju będzie więcej. Tymczasem inne dzienniki odnoszą się bardzo niechętnie do możliwości koalicyjnego rządu i wykazują jej absurd. (PAP)

Atak lotnictwa Izraela na wschód od Jordanu

We wtorek eskadra izraelskich myśliwców bombardujących wtargnęła do obszaru powietrznego nad nieokupowaną częścią Jordani. atakując rejon Mafrik w Jordanii północnej. Jak stwierdził rzecznik wojskowy w Ammanie, artyleria przeciwlotnicza otworzyła ogień i przepędziła napastnika. Jeden samolot izraelski zestrzelono.

W Tel-Awiewie oświadczone, że samoloty izraelskie bombardowały i ostrzeliwały pozycje wojsk irackich stacjonujących w Jordanii.

Z Czechosłowacji Aktualne problemy środków masowego przekazu

Nowo mianowany przewodniczący komisji rządowej CSRS d/s prasy i informacji, Jaroslav Hawelka wypowiedział się na temat aktualnych problemów środków masowego przekazu. Stwierdził on, że głównym zadaniem komisji rządowej d/s prasy i informacji jest „nawiązanie tego rodzaju kontaktów między rządem a dziennikarzami, aby pracownicy prasy, radio i telewizji byli stale i dostatecznie informowani o tym, jakie problemy rząd rozwiązuje i jaki jest pogląd rządu na to czy inne zagadnienie, aby dogłębnie zapoznali się z tymi problemami i w ten sposób mogli lepiej i z pełnym zrozumieniem informować całe społeczeństwo o stanowisku rządu”. J. Hawelka nie umiał jeszcze podać bliższych szczegółów całego systemu kontaktów z dziennikarzami. Na posiedzeniu komisji zostaną przedyskutowane różne projekty takiego systemu. J. Hawelka wyraził nadzieję, że kierownictwo partyjne i rządowe zechce poświęcić więcej czasu niż dotychczas, na bezpośrednie kontakty z dziennikarzami. (PAP)

Afera „czarnej ręki”

Wielbicielom kapitana Klossa nieobce są rozgrywki między dwoma ramionami hitlerowskiej hydry. Między czarnym, policyjnym Gestapo, które bez reszty oddane było Fuehrerowi i partii nazistowskiej, a służącą interesom części wysokich dowódców Wehrmachtu, wojsko w Abwehře. Podjazdowa, ale bezpartyjna walka trwała od pierwszych miesięcy wojny.

Oto już w listopadzie 1939 r. w berlińskim mieszkaniu Artura Meiera, byłego liberalnego dziennikarza znanego z antyhitlerowskiego nastawienia, który wiele lat spędził we Włoszech jako korespondent prasy niemieckiej, czekało dwóch panów w cywilu. Kiedy Meier wrócił, jeden z nich powiedział krótko: — Pójdiesz z nami. — A w samochodzie wręczyli oniemiętemu z przerażenia dziennikarzowi paszport, kompletnie precyzyjnie sfabrykowane dokumenty i bilet na samolot do Rzymu. Pojechali na lotnisko.

W kilka tygodni później w gabinecie Reichsfuehrera SS, najwyższego szefa Gestapo Himmlera siedział jego bliski współpracownik Heydrich. Jego meldunek był niezwykle: „W aferę „Czarnej Ręki” zamieszani są generałowie... Oster, Beck, ambasador w Moskwie hrabia Schulenburg... Wyśłali do Włoch niejakiego Artura Meiera... szukają kontaktów z Wysoką Radą Faszystowską w Rzymie i z tamtejszym ambasadorem Anglii, lordem Osbornem... Nakryliśmy tajemną radiostację... Trzeba zawiadomić Fuehrera i włoską policję”.

Himmler zmarszczył brwi: — Nie, Włochów musimy zostawić w spokoju. Fuehrer na ciska Mussoliniego, żeby przy spieszył przystąpienie do wojny. Nie mogą się więc dowiedzieć o próbie zdrady na naszych najwyższych szczeblach. A naszemu wodzowi teraz nie będziemy zaprzętać głowy tą aferą, jest zajęty planami inwazji na Norwegię. Grunt, że mamy tych panów w reku i kiedy przyjdzie pora... Tego Meiera i ich wszystkie rzymskie kontakty trzeba zlikwidować po cichu ale natychmiast.

★

Meier był zatroskany. Ostatnia depesza z Berlina jaką odezłował posługując się służącym jako klucz do kodu egzemplarzem „Mein Kampf”, brzmiała: „Od A do C. BZK. W najbliższych dniach zjawi się nasz wysłannik i zamieszka w tym samym hotelu. Skon takować go z Wysoką Radą i ambasadorem. Hasło rozpoznawcze podamy oddzielnie”.

Odbiornik milczał. (Meier nie mógł wiedzieć, że przyczyną była wpadka tajnej radiostacji.) Tymczasem pewnego dnia wieczorem zamieszkała w hotelu piękna kobieta. Zameldowała się jako obywatelka szwedzka Ewa Gustavson. Mówiła doskonale po niemiecku, zaś przy pierwszym przełożeniu spotkaniu z Meierem powiedziała znacząco — „Piękne jest włoskie niebo”. Za oknami mżył jesienny deszcz...

Nazajutrz rano Meier był przypadkiem w recepcji, kiedy zameldowało się dwu nowych gości. I oni mówili po niemiecku. A kiedy portier poprosił Meiera o pomoc przy załatwianiu formalności meldunkowych, jeden z nieznajomych odezwał się półgłosem „piękne jest włoskie niebo”. A przecież deszcz mżył nadal.

Zarówno piękna Ewa jak i dwaj nowo przybyli niedwuznacznie szukali towarzystwa Meiera. Ale on był ostrożny, nie unikał ani Ewy ani tajemniczych nieznajomych, ale nie zdradzał się ani słowem. Rzucało mu się w oczy że „obie strony” starają się rozmawiać z nim oddzielnie. Kiedy spotkał się z całą trójką, rozmowa natychmiast umilkła.

A więc — kto kim jest? Gdzie sojusznik, gdzie wróg? Meier nie mógł już opanować napięcia, musiał zarzykować wybadanie przeciwnika.

W ustronnej alejce miejskiej go parku powiedział do Ewy: — Zdarzyła mi się dziwna historia. Przed paru dniami rozmawiałem telefonicznie z przyjacielem, który zapowiedział swój przyjazd, ale rozmowa została nagle przerwana. I nie wiem kiedy mój przyjaciel...

Kobieta położyła palec na ustach: — Nazwisko przyjaciela zaczyna się na A i kończy na C. O ósmej wieczorem przyjdę z nim do twojego pokoju. Bądź ostrożny.

W południe do siedzącego w kawiarni Meiera przysiedli się dwaj nieznajomi z hotelu. — Czy nie mamy przypadkiem wspólnego przyjaciela — odezwał się jeden z nich — jego nazwisko zaczyna się na A? — Drugi dodał: — I kończy się na C?

Meierowi zaschło w gardle. Nim zdołał się opanować jeden z nich powiedział: — Tu nie możemy rozmawiać, będzie my wieczorem u pana w pokoju. Niech pan będzie ostrożny.

Zapadł mrok. Zegar w hallu hotelowym wskazywał godzinę 19.30. Przy ladzie stali dwaj nieznajomi i pospiesznie regulowali rachunek. Otrzymali

Dyktatura sanacyjna ustanowiona w maju 1926 roku w rezultacie zamachu stanu dokonanego przez Piłsudskiego, spotęgowała działania przeciwko masom pracującym. Wielki kapitał i obszar niepodległości w dyktaturze Piłsudskiego najbardziej odpowiadającą ich interesom klasowym silną władzę, zdolną okiełznać walkę wyzwoleńczą robotników i chłopów i narodów uciskanych oraz doprowadzić do względnej stabilizacji gospodarczej i politycznej kosztem mas pracujących, ich zdobyczy społecznych i praw politycznych. Inne partie polityczne pozbawione zostały w praktyce wpływu na politykę państwa, przekreślona została konstytucja marcowa i podważone znaczenie i rola Sejmu. Zasadniczą cechą wewnętrzną i zewnętrzną polityki rządów sanacyjnych był antykomunizm i antyradykalizm, uzasadnione rzekomo umocnieniem niepodległości Polski i obrony jej interesów. Rzeczywisty sens tej polityki sprowadzał się głównie do dławienia walki wyzwoleńczej mas ludowych, a zwłaszcza ich rewolucyjnych organizacji brutalnymi metodami wojskowopolitycznymi oraz do wzięcia losów Polski z antyradykalnymi planami mocarstw imperia listycznych.

Zaostrzony został wówczas terror wobec KPP i związków z nią organizacji rewolucyjnych. Nastąpiły krwawe pacyfikacje wsi. Zastosowano metody represji i terroru wobec przedstawicieli opozycji liberalnej. Burżuazyjno-demokratyczna konstytucja marcowa zastąpiona została w 1935 roku konstytucją typu faszystowskiego. Dalszą konsekwencją tego kursu była współpraca z Hitlerem po jego dojściu do władzy, izolacji Polski w momencie hitlerowskiego najeźdu, wreszcie katastrofa na-

W pięćdziesiąt rocznice KPP

W WALCE Z DYKTATURĄ SANACYJNĄ

rodowa we wrześniu 1939 roku.

KPP po przewrocie majowym zdemaskowała jego charakter i zajęła zdecydowane stanowisko walki o obalenie dyktatury władzy sanacji. W trudnych warunkach rosnącego terroru sanacyjnego prowadziła nieustanną działalność mobilizacyjną mas pracujących pod hasłem walki z faszysmem, organizowała liczne strajki i bojowe wystąpienia przeciwko wzmagającym się atakom godzącym w najżywcze interesy przytłaczającej większości narodu.

Walkę tę prowadziła KPP przy udziale Komunistycznego Związku Młodzieży, lewicy w klasowych związkach zawodowych, lewicowych związków zawodowych. Miara rozwoju wpływów KPP była sukcesy, jakie KPP odniosła w wyborach samorządowych w maju 1927 przede wszystkim w Warszawie i Łodzi. W wyborach do Sejmu w marcu 1928 roku, mimo zastosowania przez władze represji i oszustwa, mimo uniważnienia list w szeregu

określonych wyborczych, listy wystawione przez KPP i związki z nią organizacje antyfaszystowskie zdobyły około miliona głosów, tj. siedem razy więcej niż w czasie wyborów w 1922 roku. W rezultacie tego z list KPP weszło do Sejmu 7 posłów. KPP uzyskała możliwość głoszenia swych poglądów poprzez swą komunistyczną frakcję sejmową.

W latach wielkiego kryzysu gospodarczego (1929—1933), kiedy kraj stał się obliczany ruiną — KPP była najbardziej energicznym i zdecydowanym obrońcą interesów mas. Komu

niści wskazywali przyczyny i źródła kryzysu tkwiące w systemie kapitalistycznym. Popularyzowali drogę rewolucyjną wyjścia z kryzysu poprzez obalenie panowania kapitalistów i obszarników i przejęcie władzy przez robotników i chłopów oraz uspołecznienie podstawowych środków produkcji. Komunistyczna organizacja strajki warszawskich tramwajarzy, górników Zagłębia, włóknarzy Łodzi i Białegostoku. Przewodili masowym wystąpieniem robotników przeciwko łamaniu 8-godzinnego dnia pracy i pogarszaniu ustawodawstwa społecznego. Przewodzili też liczne demonstracje bezrobotnych i wystąpieniem chłopskim. Stali na czele walk chłopskich w powiecie leskim, wspólnie z radykalnymi ludowcami brali udział w strajkach chłopskich i walkach w Ropczycach i Kolbuszowej.

Owczesna sytuacja polityczna stawiała na porządku dziennym konieczność walki o demokrację i współdziałanie komunistów w tej sprawie z antysanacyjnymi akcjami innych stronnictw politycznych. Nie było to jeszcze przez KPP należycie doceniane. Zaważyła tu między innymi jednostronna ocena „Centrolewu” oraz brak wytrwałości o stworzenie wspólnego antyfaszystowskiego frontu.

ZBIGNIEW MAZIEJUK

NASZE ROZMOWY

O Front Jedności Narodu — zawsze aktywny

ster Kaminiak. Był jednym z organizatorów kampanii poprzedzającej referendum. Dziś nadal działa na rzecz skupienia wszystkich Polaków, którym droga jest ludowa ojczyzna i dalszy jej rozwój.

62-letni Sylwester Kaminiak długoletni działacz partyjny i związkowy pełni obecnie funkcję członka Dzielnicowego Komitetu FJN Poznań — Jeżyce i Obwodowego Komitetu FJN nr 8, a ponadto przewodniczącą Komitetu Blokowego nr 194. Choć działalność społeczną pochłania mu wiele czasu, potrafi ją harmonijnie łączyć z obowiązkami zawodowymi. Starszy mistrz w dziale głównego mechanika, energetyka i inwestycji „Wiepofamy” — Sylwester Kaminiak jest wzorem pracownika — mówią jego przełożeni. Dodać warto, że w tym zakładzie nasz rozmówca pracuje od 1921 roku! Wróćmy jednak do problemów pracy FJN...

— W pierwszych latach swego istnienia komitety Frontu Jedności Narodu, po okresach dużej aktywności w kampaniach wyborczych do Sejmu i rad narodowych, nie przejawiały szerszej działalności. Obecnie jest inaczej, ale czy osiągnięte postępy w pełni mogą zadowolić?

— Z pewnością nie. Zbyt dużo mamy jeszcze takich komitetów FJN, które ograniczają się do pomocy w organizowaniu spotkań posłów i radnych z wyborcami. Zresztą i te ognia Frontu, które prowadzą działalność bardziej wszechstronną, niejednokrotnie nie potrafią zastąpić tzw. aktywności — systematycznej, długofalowej pracą. Godzi się za materiałami V Zjazdu PZPR przypomnieć, że chodzi właśnie o stałe utrzymywanie na wysokim poziomie aktywności Frontu Jedności Narodu, o systematyczne stawianie na forum komitetów FJN węzłowych problemów polityki państwa, o mobilizację wszystkich zorganizowanych sił społecznych do realizacji tej polityki.

Jakkolwiek dość daleko jest cze do upowszechnienia takiego modelu działania to jednak zauważyć można coraz więcej udanych prób wcielania go w życie. Dla przykładu — niecodziennie o pracy Komitetu Obwodowego nr 8.

Tuż po wydarzeniach — zarówno marcowych w Polsce jak i sierpniowych w Czechosłowacji nasz komitet FJN współpracując z partyjnymi grupami działania terenowego zorganizował szereg spotkań z mieszkańcami w celu omawiania tych nurtujących opinie publicznej problemów. Tę działalność polityczno-ideową ułatwiał fakt, że mieszkańcy darzą nasz komitet FJN sporym kredytem zaufania. Dla-

czego? Bo w komitecie są ludzie o społecznikowskiej pasji, którzy utrzymując systematyczną więź z wyborcami (spotkania, dyżury członków kb) do skonałe znają ich potrzeby i starają się jak najlepiej je zaspokoić.

— W jaki sposób? — Nasi działacze FJN i kb (obwodowy Komitet Frontu obejmuje swoim zasięgiem rejon 4 komitetów blokowych) inspirować i organizować czynny społeczny ruch środowiska, rozwijając opiekę nad emerytami, prowadząc działalność kulturalno — oświatową (świetlice znajdujące się przy placu Waryńskiego), starając się oddziaływać wychowawczo na rodziców trudnych dzieci itd. itd. Poważną rolę w działalności zmierzającej do ugruntowania zasad współżycia społecznego odgrywa społeczna komisja po jedynawca. Co roku rozpatruje ona około 100 spraw. 75 procent kończy się pojednaniem stron.

— Panuje opinia, że komitet FJN powinien być koordynatorem różnorodnych poczynąń różnych instytucji. Chodzi o to, by zapobiegać rozpraszaniu przedsięwzięć lub ich dublowaniu.

— Jest to postulat słuszny i staraliśmy się go realizować. Najlepiej udaje się to w dziedzinie czynów społecznych. Np. wspólnymi wysiłkami (mieszkańców, szkół, zakładów) zbudowano kilka ogródków jordanowskich. Obecnie zamierzamy wybudować świetlicę dzielnicową, której koszty mają pokryć różne instytucje. Nieco gorzej przedstawia się koordynacja w zakresie wychowania. A przecież właśnie ta dziedzina winna skupiać szczególną uwagę działaczy FJN. Najogólniej mówiąc chodzi o stworzenie jednolitego frontu wychowania ogółu społeczeństwa w duchu zasad moralności socjalistycznej.

— Samorządy mieszkaniowe są niejako przedłużeniem terenowych rad narodowych. Jak to się stało, że Komitet Obwodowy FJN nr 8 stał się swego rodzaju pośrednikiem między DRN a komitetem blokowym?

— Zdecydowały o tym potrzeby życia. Otóż w praktyce daje się zauważyć zbyt duży dystans między radą narodową a samorządem mieszkaniowym. Na Jeżycach lukę tę postawiono wypełnić działalnością m. in. koordynacyjną (wobec kb.), właśnie komitetów obwodowych FJN. Moim zdaniem była to udana próba. Gdyby było inaczej nie mówiono by, że nasz komitet FJN to wzór godny naśladowania.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

II tom Czerwiej pancerni i piek

JANUSZ PRZYMARŃSKI

Wkrótce potem poszczęściło im się miasteczko nad samą Wisłą, a w nim na skraju sklepu i wiele drogi nie trzeba było nakładać. Zadrżał dzwonek u wejścia kiedy drzwi pchnęły; sklepowy wyszedł z mieszkania, ale półki prawie puste były: pasta do butów, sznurowadła, na kontuarze duży słój z kiszonymi ogórkami.

— Pochwalony, pan da bochenek — powiedział ojciec, zdejmując kapelusz.

— Nie ma chleba.

Stary sięgnął do słoja, grzebiąc palcami wybrał większy ogórek, odgryzł połowę i resztę oddał synowi. Wytarłszy palce o kapotę, dobył woreczek zawieszony na piersi, a z niego zwitek banknotów i jeden położył na kontuarze.

— Chleba.

— Rano był teraz nie ma — sprzedawca klasnął dłonią o blat.

Czereśniak rzucił drugi banknot, odczekał chwilę i przypasał obok trzeci.

Sklepowy patrzył uważnie, przysunął rękę bliżej pieniędzy.

— Może być połówka — skusił się.

— Cały — powiedział Czereśniak kładąc czwarty banknot i wszystkie razem przyklepał dłonią.

Sprzedawca sięgnął pod kontuar dobył okrągły chleb. Tomasz odebrał od niego bochenek, wsunął do worka, a stary szybko cofnął rękę z pieniędzmi, zostawiając tylko jeden ban-

knot. Sklepiarz ujął długi nóż do chleba, stuknął ostrzem po kontuarze.

— Reszta — zażądał groźnie.

— Tyle się należy. Niech będzie pochwalony.

Stary uklonił się, wsadził kapelusz na głowę. Syn i sklepowy mierzyli się oczyma, ten drugi zrobił krok, by wyjść z kontuaru, lecz cofnął się po namyśle i machnął ręką, że niech tam. Tomasz pochylił głowę i oboj wyszli.

Długo brzęczał dzwonek u wejścia. Sklepowy stał przy szybie i patrzył w którą stronę tamci odchodzą, potem splunął na podłogę założył czapkę i przekręciwszy klucz w drzwiach szybkim krokiem ruszył ulicą w stronę miasteczka.

★

Czereśniakowie podjadłszy chleba z cebulą szli dalej szerokim gościńcem, któremu po lewej las towarzyszył, a z prawej w dole widać było Wisłę. Tomasz zerkał co pewien czas za siebie. Z cienia wierzby wyszli akurat w końcu, kiedy nie hamując kroku pociągnął za rękaw starego, idącego w przód.

— Ojciec...

— Czego?

— Trzej na rowerach jadą. Skoczmy między drzewa?

Czereśniak przystanął, popatrzył, zastanowił się chwilę i bez słowa spokojnie ruszył dalej. Tomasz z nim. Rowerzyści byli coraz bliżej, prawie już doganiali, lecz stary jakby ich nie widział. Jeden z tamtych — właściciel sklepu — nieco zwolnił, a dwu, chudy i gruby, zjechało na lewą stronę drogi. Nacisnęli mocniej pedały, wyprzedzili i zeskoczywszy z siodła ustawili rowery pod wierzba.

— Rozepnij kapotę — powiedział ojciec, nie odwracając głowy.

O dziesięć metrów z tyłu czuli się sklepowy z pompką rowerową w ręku, a ci dwaj z przodu zastąpili drogę. Czekali na roztawionych, lekko ugiętych nogach, i kiedy nasi podeszli bliżej, tamci jak na komendę dobyli noży, z trzaskiem otworzyli sprężynowe.

— Cała forsza, albo będziemy pruć — zawiadomił chudy.

— 34 —

— 33 —

W minionych latach wybudowano w Poznaniu i województwie sporo nowych szkół, w których każda przyczynia się do dalszej poprawy warunków nauczania.

Nadal jednak za mało uwagi poświęca się trosce o zdrowie dzieci, która jest w dalszym ciągu na marginesie działalności szkół. Nie ulega wątpliwości, że ostatnio zapewniono uczniom lepszą opiekę lekarską, zwłaszcza w szkołach miejskich. Odbijają się też coraz regularniej badania lekarskie i sporo dzieci kieruje się do badań specjalistycznych. Dzieje się to jednak tylko w tych szkołach, które po siadają gabinety lekarskie. Ale takie wyposażenie dotyczy tylko 44 proc. szkół naszego województwa. Nic więc dziwnego, że zaledwie 50 proc. dzieci szkół podstawowych objętych jest opieką lekarską. Jeszcze gorzej wygląda sprawa

opieki dentystycznej. I znów w miastach sytuacja ta przedstawia się znacznie lepiej niż w szkołach wiejskich.

Najmniej uwagi poświęca się w szkołach — higienie, tej na co dzień. Do wyjątków należą placówki, w których istnieje dobry zwyczaj wdrażania dzieci do częstego mycia rąk. Wprawdzie większość szkół w miastach posiada umywalnie, jednak i w tych przypadkach nie zawsze przy muje się nawyk mycia rąk. Przyczyny są rozmaite. W nie których budynkach brak ciepłej, wody w innych nie rozwiązano problemu wycierania rąk (brak ręczników!) a są i takie szkoły, w których nikt nie dba o to, aby w umywalniach było stale mydło.

Dotkliwą bolączką prawie wszystkich szkół są ławki nie przystosowane do wzrostu dzieci. Kierownictwa szkół tłumaczą to zjawisko koniecznością prowadzenia nauki dwumianowej. Argument nie zbyt

przekonywający, bo przecież — przy odrobinie dobrej woli — można w klasach ustawić ławki rozmaitej wielkości. Na ogół jednak nie stosuje się tego i dlatego około 60 proc. dzieci szkół podstawowych nadal korzysta albo ze zbyt dużych, albo z za małych ławek. Nic zatem dziwnego, że lekarze stwierdzają u dzieci coraz więcej przypadków skrzywienia kręgosłupa.

Mówi się również o pewnym czasie — w imię troski o zdrowie dzieci — o zapewnieniu uczniom przysłowiowej szklanki mleka. Trzeba przyznać, że temat ten jest wciąż aktualny. Tylko, że samo mówienie o nim jakoś nie wystarcza. Trzeba działać. A z tym już gorzej. Tylko nieliczne szkoły zatrudniły się o ową szklankę mleka dla uczniów. Większość natomiast na rzeka na nieprzygotowanie szkół do wydawania dzieciom ciepłego napoju. No cóż — biadolenie jest wygodniejsze i nic nie kosztuje.

U naszych sąsiadów za Odrą, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, dostarcza się do szkół pasteryzowane mleko w butelkach ćwierćlitrowych. Nasze mleczarnie uważają ponoć, że byłoby to dla nich zbyt kłopotliwe. A przecież cała sprawa może dotyczyć tylko szkół, które faktycznie nie mają warunków do przetworzenia mleka. Przede wszystkim chodzi tu o szkoły stare i na wsiach. W tych ostatnich zresztą zmienia się już coś na lepsze. Inicjatywę dożywiania dzieci przejmują tu bardzo często w swoje ręce miejscowe PGR-y.

Niepokojącym zjawiskiem jest też pozbawianie dzieci ciepłego, jednorazowego posiłku. W 1966 r. w województwie poznańskim było 141 świetlic szkolnych, z których 80 zajmowało się dożywianiem. W tym roku 103 świetlice prowadzą tę akcję, ale w 1970 ma ich być mniej. W samym Poznaniu w roku szkolnym 1967/68 korzystało z dożywiania zaledwie 25 proc. uczniów szkół podstawowych. Trudno to zrozumieć, zważywszy, że co roku zwiększa się liczba nowych szkół, posiadających przecież odpowiednie zaplecze, mogących przygotowywać jednodaniowe posiłki.

Wiosną tego roku „Głos”, zaniepokojony brakiem należytej troski o zdrowie i rozwój fizyczny dzieci, opublikował szereg artykułów pod wspólnym tytułem „Zdrowie w szkole”. Przedstawiliśmy w nich istniejące jeszcze zaniedbania w zakresie higieny i braku troski o podstawę fizyczną uczniów. Od okresu ukazania się tych artykułów niewiele się zmieniło. Potwierdziło to niedawno poszerzone plenarne posiedzenie Komisji Ochrony Zdrowia przy WKZZ, poświęcone tym właśnie sprawom. Zainteresowani tymi zagadnieniami stwierdzili, że higiena w szkołach traktowana jest nadal jako zło konieczne, że zbyt wolno wprowadza się do szkół dożywianie, że niewiele czyni się dla zapewnienia uczniom odpowiednich ławek i stolików.

Można jednak mieć nadzieję, że w najbliższym czasie coś się zacznie zmieniać. Na wspomnianej naradzie postanowiono bowiem opracować program poprawy warunków higieniczno-sanitarnych na następny 5-letni. Może wówczas uda się kierownictwom większości szkół wyperswadować, że troska o należyta higienę i o zdrowie dzieci, to także ich obowiązek.

do szkoły. Przy tej okazji i wyboistej drodze oglądałem nowe domy, z charakterystycznym spadzistym dachem, zbudowane nie z drewna, ale z kamienia i cegły, z elektrycznością i łazienką. A jak porządek wokół tych górskich zagrod! Może dlatego, że brak ogrzewania, że całość obejścia jest widoczna ze wszystkich stron. Czy żałować starych chałup, w których tu do niedawna w jednej izbie ludzie i bydło żyło razem? Mimo nowego materiału budowlanego, mimo wygodnego wyposażenia wewnętrznego, zachowane są tu te cechy, które podyktowały warunki klimatyczne, teren i doświadczenia wielowiekowe. Niewątpliwie zatraciły one peń tego, co nazywamy ludowością, ale niezaprzeczalnie stanowią odrębność regionalną, która tak mocno przyciąga coraz liczniejszych turystów.

Balladują sobie powsinogi beskidzkie w Dziewanach zegadłowiczowskich. Teraz chodzą inni włóczędzy, nie z młotami do tłuczenia kamieni, nie ze zwojami drutów do drutowania garnków u biedoty, ale z plecakami, filmując na taśmie pamięci krajozaby górskie, słuchając gadek i kupując ludowe pamiątki, a na miejscach odpoczynku turystycznego łatają nerwy i drutują własne serca.

„Hej te nase góry!”

JÓZEF PIEPRZYK

ANNA SIEKIERKA

Z beskidzkich wędrówek (2)

Zapiski powsinogi

1 Kiedy przemierzałem wszerz i wzdłuż Beskidu Zachodniego, zjawiały mi się w pamięci powsinogi beskidzkie, bohaterzy uroczych ballad z „Dziwanów” Emila Kajszara (Zegadłowicza). A przecież nikt tu już nie tłucze kamieni na drogach, by potem to zajęcie mieć na tamtych świecie przy budowie Mlecznej Drogi. Nikt tu też nie drutuje garnków, aby potem drutować serca ludzkie. Poeta w mowie polskiej wyrzeźbił tych wędrówców z niewątpliwą intencją: „Nie strawi was bieda, póki w głowach nadzieja na lepsze”.

Drogi beskidzkie budują ma szyny, po co więc kamieniotłuk? Garnce nie mają takiego jak dawniej zbytu, bo w sklepach pod dostatkiem fabrycznych garnków, lepszych, tańszych i w bogatym wyborze. Odwiedziłem jednego z tych wiejskich mistrzów — Franciszka Kowalczyka w Sko mielnie Białej w powiecie myślenickim. Wlazła mu już siedemdziesiątka na plecy, zbyt słaby, brak następcy. Czas mu zamknąć warsztat.

Inny w tejże samej wiosce Kazimierz Gacek, zrezygnował z wyrobu garnków, przeszedł na pamiątkarstwo. A 17-letni syn Edmund zaczął lepić miniaturowe wazoniki i rzeźby, bo to ma większy popyt. Wykazał niepośledni talent.

Sztuka ludowa zawsze była zależna od gustów i zamówień, dawniej od gustu i zamówień miejscowego środowiska, obec nie dostosować się musi do wymogów przybysz-turystów.

2 Folklor góralski dzięki Stanisławowi Moniuszce wszedł do twórczości operowej. Karol Szymanowski przedstawił go w uroczym „Harnasiach”. Ale chcąc go po znać w całym jego splendorze, trzeba go widzieć w wykonaniu młodych górali na tle gór. Słuchałem piosenek góralskich w limanowskim domu nauczycielskim w wykonaniu kapeli ludowej. Jaka to kapela? Saksofon, trąbki, klarnety, skrzypce, akordeon, bas i bęben. Zgorszenie dla miłośników starożytności ludowych. Za to popis na piszczące pastuszej i gumce — pasterze są przecież wynalazcami niejednego instrumentu muzycznego — wywołał entuzjazm u setek zgromadzonych przybyszów. O wiele piękniejszy był występ uczniowskiego zespołu pieśni i tańca przed starym dworem w Kamienicy. Jak ci chłopcy tań czyli „zbójnickiego”!

Góralskie piosenki spletały w sobie radość i smutek, dowcip i zadumę. Ale w nich wszystkich jest jedno wspólne: umiłowanie, dowcip, serdeczne są nowskie przywiązanie do gór, które góralom „matkuja” od urodzenia aż do śmierci. Nie usłyszałem tu ani jednej piosenki, która by nie wypowiedziała tego przywiązania.

W różnych jednak regionach beskidzkich różnie traktuje się ludową twórczość. W powiecie żywieckim, gdzie bogaciej i wcześniej nakarmiono się kulturą miejską, też twórczość przechowuje i pokazuje aż 16 zespołów. Na Limanowszczyźnie, gdzie dopiero teraz wypycha się kultura miejska, działają tylko 3 zespoły. Regionalna twórczość uciekała do wiossek odciętych od wielkiej komunikacji. Żyje tam sobie w rodzinnym kole, ożywia się przy butelce piwa lub kieliszku wódki.

3 Jeden z młodych etnografów pospierał się ze starszym. Pierwszy twierdził, że na kulturę ludową trzeba patrzeć w aktualnym jej stanie, starszy uważał, że ludowe jest tylko to, co stare. Staje po stronie młodego. Kultura ludowa zmienia się w zależności od sytuacji i potrzeby. Trwalsze okazują się formy, bardziej wymienne są treści.

Wybrałem się na Łysą Górę. Napotkana na kamienistej drodze góralka żaliła mi się, iż władze miejskie nie kwapią się o położenie nawierzchni bitumicznej. Byłoby więcej tu turystów, lżej chodziłoby się do miasta po zakupy, a dzieciom

WATYKAN: przywołanie do posłuszeństwa

30 listopada br. w urzędowym organie Kurii Rzymskiej „Acta Apostolica” opublikowana została ostateczna decyzja komisji sześciu kardynałów, której papież polecił ocenić „Katechizm holenderskiego”. Katechizm ten ma już swoją historię. Opublikowany przed dwoma laty za aprobatą episkopatu holenderskiego i przełożony na kilka języków, stał się przedmiotem ostrej kontrowersji między konserwatywnymi środowiskami katolickimi, które oskarżały i oskarżają jego autorów o herezję — a zwolennikami tzw. ideologii nowoczesnej, nazwanej też postępową, której ogólna tendencja wyraża się w dwóch płaszczyznach: w próbach większej racjonalizacji doktryny katolickiej, gdzie jej pole działania z natury rzeczy jest bardzo ograniczone — oraz w akcentowaniu związku problemów moralnych jednostki z praktyką społeczną. W wielu krajach katolickie grupy w sensie katolickim lewicowe, współdziałające z ruchami rewolucyjnymi, uważają teologów podających rewizję samą doktrynę za swych sojuszników. Ów sojusz uzasadnia się nie tyle teoretycznie, co praktycznie poprzez fakt, że na ogół większość hierarchii kościelnej zajmuje stanowisko konserwatywne zarówno w sprawach społecznych jak i doktrynalnych.

Komisja sześciu kardynałów nie potępiła „katechizmu holenderskiego”, nie wpisała go na indeks, a nawet znalazła pod adresem jego autorów kilka słów uznania dotyczących ich intencji. Jednakże komisja stwierdziła, że „Katechizm” wymaga całego szeregu istotnych zmian

i wyraziła ubolewanie, iż kontrowersyjny tekst przełożony został na inne języki bez uwzględnienia zastrzeżeń Stolicy Apostolskiej. Żądania kardynałów idą w tym samym kierunku co wszystkie apele Pawła VI pod adresem katolików z ostatniego półrocza: nie naruszać tradycji — nie kwestionować, przeciwnie, umacniać dyscyplinę aparatu organizacyjnego Kościoła.

Nie wiadomo jak przyjmie wyrok Kurii Rzymskiej episkopat holenderski, który katechizm zatwierdził i wielokrotnie występował w jego obronie. Nie wydaje się, by sprawę można było uznać za zakończoną. W dniu, w którym ukazało się oświadczenie kardynałów, jeden z włoskich członków komisji sześciu, arcybiskup Florencji, kardynał Florit, ogłosił list potępiający „z bólem i smutkiem” katechizm wydany przez jednego z jego własnych proboszczów, ks. Mazzi. Spór ks. Mazzi z Kurią Florencką trwa od dawna i od wielu tygodni jest przedmiotem dyskusji w prasie włoskiej. Streszczę go w paru słowach. Przed 14 laty młody wówczas ks. Mazzi mianowany został proboszczem nowej parafii w podmiejskiej, robotniczej dzielnicy Florencji, Isolotto. Jak na stosunki włoskie — i nie tylko włoskie — był to proboszcz dziwny. Gdy wybudowano mu przy kościele nowy piękny budynek parafialny, przerobił go na mieszkanie dla bezdomnych. Gdy biedne kobiety przynosiły w ofierze dla Matki Boskiej srebrne vota, darów nie przyjmował, mówiąc: „Matce Boskiej to niepotrzebne, sprzedajcie i kupcie coś dla waszych dzieci”. Trudno się dziwić, że ks. Mazzi był coraz bardziej podejrzliwie traktowany przez kolegów proboszczów. Nerazili się jeszcze bardziej, gdy w okresie strajku poparli żądania robotnicze i gdy organizował manifestację przeciwko wojnie w Wietnamie. Kardynał Florit, jeden z najbardziej reakcyjnych dostojników Kościoła włoskiego, chciał się go od dawna pozbyć. Okazja nadarzyła się we wrześniu br. Kiedy proboszcz Isolotto wyraził solidarność z młodymi katolikami, którzy „okupowali” katedrę w Parmie. W parę dni później Paweł VI bardzo ostro potępił postępowanie katolików parmeń-

skich. Natychmiast ks. Mazzi otrzymał list od swej Kurii z zawiadomieniem, że oczekuje się jego dymisji. Proboszcz odmówił, powołując się na wolę parafian, którzy rozpoczęli manifestację w jego obronie.

„Katechizmowi” z Isolotto postawione zostały nieco inne zarzuty niż pracy teologów holenderskich. „Został on potępiony — pisze „La Stampa” — gdyż za wiele mówi o ziemi, za mało o niebie”. Tym tytuł w dzienniku wielkiego przemysłu zawiera wiele mimowolnej ironii. „Watykan w ofensywie przeciwko Kościołowi ubogich” — tytułuje „Unita”. Istotnie list kardynała Florita stwierdza, że katechizm ks. Mazzi koncentruje się przesadnie na obowiązkach społecznych katolików, kładzie nacisk na potrzeby zmiany struktur społecznych i na sprawiedliwość na ziemi — gdy tymczasem wychowanie religijne powinno zajmować się stosunkiem człowieka do Boga i podkreślać szczególną rolę pośrednictwa, przypadającą hierarchii kościelnej.

Kontrowersje wokół „Katechizmu holenderskiego”, podobnie jak atak Kurii Florenckiej na działalność proboszcza Isolotto, to tylko drobne fragmenty wielkich konfliktów — czy ściślej mówiąc: kryzys przez jakiego przechodzi obecnie Kościół rzymsko-katolicki. We Francji list około 100 księży domagających się od episkopatu dyskusji nad zasadniczą zmianą samego statusu „funkcyjariusza kultu” podpisany został już przez 400 księży. Kary kościelne nie zahamowały „buntu teologów” i ten dencji do wyłamywania się spod dyscypliny kościelnej coraz większej ilości księży w wielu krajach Europy zachodniej i w Stanach Zjednoczonych.

Oglądany z najwyższych szczebli hierarchii watykańskiej obraz Kościoła rzymskiego w świecie musi budzić głęboki niepokój: w krajach tradycyjnemu katolickich i w skali światowej wzrasta ateizm, maleje ilość księży, kruszy się dyscyplina kościelna. W obecnej chwili Kuria Rzymska najwłaściwszą odpowiedź na wszystkie objawy kryzysu upatruje w umacnianiu dyscypliny.

Przywoływania do porządku powtarzają się stale. A równocześnie w tymże Rzymie słyszałem dyskusję na następujący temat: czy kryzys, który przeżywa obecnie katolicyzm i organizacja Kościoła przypomina tzw. kryzys modernizmu, który rozegrał się w 10-lecie poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej — czy też coś znacznie poważniejszego, a mianowicie reformacja. O analogiach z reformacją mówił młody, gorliwy katolik, twierdząc, że od czasów Lutra nie było w Europie i we Włoszech tylu buntowników wśród teologów i księży. Został przegłosowany. Reformacja wyrosła na gruncie społecznym, przyjęła formy religijne, gdyż w owej epoce religia rządziła świadomością ludzi. W dzisiejszym świecie, w którym religia odgrywa rolę marginalną, nie ma już miejsca na schizm. Kryzys katolicyzmu jest więc nieporównywalnie mniej dramatyczny, nie porusza mas ludzkich, nie dotyka centralnych problemów współczesności. I być może, dlatego w oczach ludzi Kościoła umiejających patrzeć dalej, rysuje się tym groźniej.

DOMINIK HORODYŃSKI

Dwa występy rumuńskich pięściarzy w Wielkopolsce

W ramach imprez międzynarodowych sezonu 1968/69 r. Poznański Okręgowy Związek Bokserski przygotował kilka ciekawych spotkań m. in. z pięściarzami Rumunii, NRD i ZSRR. Jako pierwszych powitamy zawodników rumuńskich, reprezentację miasta Cluj bardzo silnego ośrodka tej dyscypliny.

Raid Londyn - Sydney

Grypa szaleje na statku „Chusan”

Jak podaje korespondent londyński „Evening Standard”, na statku „Chusan”, którym przeprawiają się z Indii do Australii, panuje epidemia grypy. Około 25 proc. załogi i pasażerów w tym momencie jest chorych. W tym czasie, gdy statkowi lekarze starają się zapanować nad epidemią, w tym czasie, gdy statkowi lekarze starają się zapanować nad epidemią, w tym czasie, gdy statkowi lekarze starają się zapanować nad epidemią...

Szermierze przed Centralną Spartakiadą

W ramach przygotowań szermierczy wojewódzkiej kadry do Centralnej Spartakiady Młodzieży w 1969 r. Wydział Szkoleniowy Wielkopolskiego Okręgu Szermierczego ustalił 24-osobową kadrę juniorów, należących do AZS, Warty, Sremskiego Klubu Sportowego i Zagłębia Konin.

Każdego...

Reprezentacja zapaśnicza juniorów Poznania w stylu wolnym udała się do NRD, gdzie w miejscowości Gera rozegra spotkanie z reprezentacją tego okręgu.

W rewanżowym, eliminacyjnym meczu z cyklu rozgrywek o klubowy Puchar Europy w hokeju na lodzie, który odbył się w Budapeszcie, mistrz Szwajcarii - Chaux de Fonds pokonał mistrza Węgier - Ujpesti Dozsa 3:2 (0:1, 0:1, 3:0). Ponieważ Węgrzy przegrali również wyjazdowy pojedynek 4:10, do następnej rundy zakwalifikowali się hokeiści Chaux de Fonds.

W rozegranym w Port Au Prince meczu piłkarskim z cyklu eliminacji do mistrzostw świata, reprezentacja Haiti wygrała z Gwatemalą 2:0. Rewanżowe spotkanie tych zespołów odbędzie się 15 bm. w Gwatemali.

„Tydzień Kultury Fizycznej” w Polsce

GKKFIT podjął decyzję organizowania raz w roku, „Tygodnia Kultury Fizycznej”, którego celem ma być objęcie jak największych kręgów społeczeństwa udziałem w imprezach organizowanych w czasie „Tygodnia”, dalekiej propagandą w uprawianiu — w różnych formach — ćwiczeń fizycznych, oraz przedstawienie społeczeństwu polskiemu osiągnięć naszej kultury fizycznej.

„Tydzień Kultury Fizycznej” będzie obchodzony corocznie od pierwszej soboty czerwca do następnej niedzieli.

Po raz pierwszy „Tydzień Kultury Fizycznej” zorganizowany zostanie w przyszłym roku i zbiegnie się z 25-leciem PRL.

Inauguracja „Tygodnia” będzie miała w 1969 r. wyjątkowo uroczysty charakter. Bogata część widowiskowo-propagandowa nawiąże do jubileuszu państwa i ludowej kultury fizycznej.

Rok 1969 będzie rokiem jubileuszowym Polskiego Komitetu Olimpijskiego i licznych organizacji sportowych. Celem uczczenia tych jubileuszów, biorąc pod uwagę starania niektórych związków sportowych — GKKFIT poparł inicjatywę zmierzającą do zorganizowania ich w Polsce w przyszłym roku.

W tej chwili ustalono już m. in. daty następujących międzynarodowych imprez: mistrzostwa świata w dwuboju zimowym (Zakopane 23. II — 3. III), mistrzostwa Europy w gimnastyce żeńskiej (Warszawa w maju), motorowodne mistrzostwa świata w klasie „C” (Poznań, Jezioro Maltańskie 6-7 września), mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów (Warszawa, 21-28 września).

Program imprez powiększy się jeszcze o zawody w kilku dyscyplinach sportowych: dotychczas nie uzgodniono jeszcze terminów.

W każdym razie rok 25-lecia kultury fizycznej sportu w Polsce Ludowej zapowiada się niezwykle bogato. (p)

Ciekawe spotkanie

Dzisiaj w Pałacu Kultury w Klubie Olimpijskim odbędzie się ciekawe spotkanie trenera Włodzimierza Puzio z działaczami i kibicami sportowymi. W Puzio podzieli się wrażeniami z pracy trenerskiej wśród meksykańskich lekkoatletów. Początek o godz. 18. (x)

Uwaga!

zbliża się GWIAZDKA

Najmilszym prezentem losu

Krajowej Loterii Pieniężnej

KUPIONY W KOLEKTURZE POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO, PLACÓWKACH ORBISU i KIOSKACH RUCHU

† Dnia 9 grudnia 1968 roku zginął tragicznie, w 20 wiosenne lata, nasz ukończony syn, brat, kuzyn i bratanek

WOJCIECH FALKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni

MATKA, OJCIEC, BRACIA I RODZINA

38574g

† Dnia 9 grudnia 1968 r. zmarła po długich cierpieniach, nasz ukończony mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, 5p.

KAZIMIERA BUCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

KOLEŻANKI

Poznań, ul. Strzalska 6 m. 1. 38560g

Dnia 9 grudnia 1968 r. zmarł po długich cierpieniach, nasz ukończony mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, 5p.

JAN KRÓL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 158a. 38561g

Prata

Potrzebny uczeń. Piekarnia — Henryk Spychała. Sieraków Wlkp., Nowotki 48. 37767g

Potrzebna pomoc do dziecka ka. Kórnicka 26 B m. 4 — Kowalczyk. 37686g

W dniu 9 grudnia 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasza najdroższa mama, siostra, teściowa, babunia, prababcia, szwagierka i bratowa, 5p.

MARIA LANGE - JASKUŁA

z domu FABICH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYN, CÓRKA z MĘŻEM i RODZINA

Poznań, S. Engla 22 m. 13. 38546g

Dnia 7 grudnia 1968 r. zmarł

ADWOKAT

WŁODZIMIERZ SZUSZCZYŃSKI

członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Trzcińcu.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 grudnia 1968 r. o godz. 10.30 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczykowej.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu

K9731

Uczniów stolarskich przyjmie — Poznań, ul. Byczyńska 7. 37718g

Słusarz, kierowca II kat. przyjmie pracę, kilka godzin dziennie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37809g

Uczeń szewski potrzebny. Czerwonej Armii 69. 37787g

† Dnia 9 grudnia 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63,

ANTONI SOBCZAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Długosza 30 m. 2. 38570g

† Dnia 9 grudnia 1968 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 56,

FRANCISZEK WICIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

Lubów, ul. Graniczna 3a. 38556g

Kupię parcelę 600—900 m² pod willę w Poznaniu — Winiary, Górczyn, ul. Dąbrowskiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1145p.

Wzemię w dzierżawę łękę z budynkiem gospodarczym, na hodowlę owiec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37690g.

† Dnia 9 grudnia 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga, nigdy niezapomniana żona, matka, babunia i prababcia, przeżywszy lat 78, 5p.

MAGDALENA JASTRZĄB

z domu BIAŁEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu parafialnym w Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córka, syn, wnuczka z mężem

Poznań, Kolejowa 6a m. 12. 38567g

† Dnia 9 grudnia 1968 r. zmarł mój ukończony mąż, nasz najdroższy ojciec i teść, przeżywszy lat 63, 5p.

TADEUSZ SZCZERECKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE i SYNOWA

Poznań, ul. Ostrobrzka 13 m. 4. 38584m

TEATRY

POLSKI — g. 16 i 19 „Przedwiośnie”; NOWY — g. 16.30 „Kłopoty zbója Madeja”; OPERA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPE-RETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Noc cudowa”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów” (jug. 16 l.); APOLLO — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wypadek” (ang. 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16, 19 „Lalka” (pol. 14 l.); CZTERE NASTKI — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kochany łobuz” (franc. 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Tysiąc latarów” (pol. 10 l.); G. 16, 18, 20 „Dziwłata ofiara” (włoski 18 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Grek Zorba” (USA 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Wilcze echa” (pol. 14 l.); G. 15, 18, 20 „Twardzi ludzie” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Szukacie gitar” (franc. 11 l.); G. 19.30 „Wizyta starszej pani” (NRF 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Noc bez końca” (bułg. 14 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Piekna Angelika” (franc. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „W kraju Komanczów” (USA 16 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Film z czarującą dziewczyną” (rum. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Testament gangstera” (franc. 14 l.); PALACOWE — g. 13, 15, 19.30 „Anna Karenina” (radz. 16 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Nocne sam na sam” (czeski 16 l.); RUSALKI (Szwedzkie) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18, 20 „Rzeka bez powrotu” (USA 14 l.); TECZA — g. 17, 19 „Gdy miłość przemija” (jug. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ringo Kid” (USA 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Nagie godziny” (włoski 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15 „Koniec barona Ungerna” (mong. 14 l.); G. 17.30, 20 „Dwa tygodnie w pieśni” (franc. 16 l.); WRZOS (Lubuski) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afryka Zachodnia”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 77) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 11-17.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-17.
Narodowe (Aleja Marcinkowska 9) — g. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 11-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Golinie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Salon ARPO (St. Rynek — Arsen) — Malarstwo Ireny Zmarzlińskiej-Dziśielskiej — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15.
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Struś z Poznania — lekarz i uczonej Odrodzenia” — g. 12-18.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.
Klub MPiK (Ratajska 39) — „Człowiek i jego świat dzisiejszy” — wystawa J. Kaliszana — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7) Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej — g. 10-19.
Biblioteka Główna UAM (ul. Ratajska 38/40) — „Dzieje oręża polskiego” — g. 8-20.

DYŻURY

Wojskowy Szpital Rejonowy (ul. Grunwaldzka, tel. 658-52 i 613-16) — chirurgia, interna, okulistyka.
Wojew. Szpital Dziecięcy chir. dziec. od lat 14. (ul. Krysiwiczka 8/9, tel. 556-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chętnińskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 656-66 dla Poznania, poradę lekarską tel. 637-35; podstacja ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całą dobę dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-68).
Ambulatoria Internistyczne — całą dobę pediatryczne g. 15-23; niedz. i święta — całą dobę (Szpital Miejski ul. Strusla — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7) — stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chudoby 9) — g. 18-7 niedz. i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całą dobę.
„Telefon Zaufania” nr 588-87 czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 czynna całą dobę; Główna 53. Starołęcka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248). tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do godz. 17); 7.23 „Melodie na dzień dobry”; 7.45 „Błektina sztafeta”; 8.20 Muz. kl. rytm. i mel. rozr.; 9.10 Muz. kl. I-II (wych. muzyczne); 9.20 Muz. operowa; 10 „Spowiedź” fragm.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
11 XII 1968 Nr 294 (7720)

Uprawnienia związkowe także dla pracowników warsztatów rzemieślniczych

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego zawarł ostatnio z Izłą Rzemieślniczą w Poznaniu porozumienie, na podstawie którego powoływane będą w powiatach terenowe rady związkowe, zrzeszające zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych pracowników najemnych. Rady te mają być powoływane przy cechach w powiatach, dzielić się w ośrodkach o silnie rozwiniętym rzemiośle na podsekcje branżowe. Zrzeszeni w nich pracownicy mają korzystać z tych samych przywilejów, co inni związkowcy.

Plany przewidują powołanie do końca bieżącego roku 8 rad, aby mogły działać od stycznia 1969 r. W związku z tym organizowane są przy poszczególnych cechach woj. poznańskiego walne zgromadzenia, na których przedstawia się cele powoływanych terenowych rad związkowych i werbuje członków. W przyszłym roku powstaną terenowe rady w innych powiatach, dzięki czemu pracownicy zatrudnieni w rzemieślniczych warsztatach będą mogli korzystać z wszystkich przywilejów związkowych.

Klimat ku temu istnieje, gdyż prezes Izby Rzemieślniczej, poseł na Sejm Wacław Kielczewski, jak też cały zarząd, ustosunkował się pozytywnie do prac związanych z powoływaniem terenowych rad związkowych. Niezależnie od tego realizowana jest od dłuższego czasu pomiędzy Zarządem Okręgu Związku i Izłą Rzemieślniczą inna umowa — o współpracy kulturalnej. Jest więc tak, że zakłady przemysłu terenowego, czy go spodarki komunalnej używają w pewnych miejscowościach rzemieślnikom i zatrudnionym w ich warsztatach pracownikom lokali, by mogli rozwijać działalność kulturalną. W innych znowu przypadkach zespoły rzemieślnicze występują na różnych imprezach w zakładach upośledzonych, lub też są organizowane wspólnie

Dzięki ludziom dobrej woli

Polski Związek Niewidomych na Starym Mieście dzięki kuje za naszym pośrednictwem Wyższej Szkole Wojsk Pancernych im. S. Czarnieckiego, która zorganizowała dla członków Związku udaną wieczornicę. Impreza odbyła się z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego i 50-lecia niepodległości Polski. Wystąpił Wojskowy Zespół Artystyczny. Pancerzacy organizują często podobne koncerty dla środowiska, a ich współpraca z Polskim Związkiem Niewidomych datuje się od dawna.
Cenną pomoc okazuje też niewidomym Okręgowy Zarząd Wodny, który udostępnia na potrzeby Związku świetlikę w każdy czwartek na wieczorki kulturalno-oświatowe. (g)

1 pow. J. Mortona; 16.20 „Od Morza Czarnego do Białego”; 10.45 „Technika na co dzień”; 11 Trzy orkiestry w repert. rozr.; 11.30 Radość estrada piosenkarzy; 11.45 Public. międzynarodowa; 12.10 „Koncert z polonem”; 13 Dla klas I-II (język polski); 13.25 „Swojskie melodie” Gra Zesp. T. Wesołowskiego; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Melodie mojego miasta”; 14.20 Gra Duet fortep.; W. Kisielewski i M. Tomaszewski; 14.30 „Z estrad i scen oper. naszych sąsiadów”; 15.05 „Nasze spotkania — Wietnam”; 15.30 Dla dzieci: „Przegląd Dobrych Nadziei”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Nuty. nutki; 18.40 Muz. i Aktualności; 19.05 Koncert reklamowy; 19.20 „Większe spotkania”; 19.35 Konc. żywcen; 20.40 5-cio głosowe madrygale C. Monteverdi; 21 Konc. chopinowski; 21.32 Poetycki konc. żywcen; 22 „Rodzina człowieka” — aud. M. Bayer; 22.20 Muz. taneczna; 23.15 Z nagrań Ork. Symf. Filharmonii Królewskiej w Londynie; 0.10 Konc. żywcen; 0.30 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Gra Mała Ork. Dęta; 8.35 „Przemysły, które patrzą z ufnością w przyszłość” — aud. T. Zielińskiego; 9 Gra Polska Ka pela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 „Zielone sygnaly”; 9.50 Zesp. rozrywk. F. Barbera; 10 K. M. Weber: Kwintet klarinetowy B-dur; 10.25 Kieleckie rozmaitości Literacko-muz.; 11.25 Bela Bartok: Muz. kl. 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Mel. ludowe; 13.25 dary; 13.15 Mel. ludowe; 13.25 „Spór o sierżanta Grisze” — pow. A. Zweiga; 13.45 Muz. operowa; 14.30 Aud. dla dzieci w opr. K. Korcz; 14.45 „O ludowa Polsko” — aud. 1; 15 Muz. taneczna; 15.25 Aud. Ka pella Z. Namysłowskiego; 15.45 „O ludowa Polsko” — aud. 1;

przeglądy zespołów artystycznych. Podczas takich przeglądów w ubiegłym roku wyłoniono zespoły na centralny festiwal w Gdyni, podczas którego zespół muzyczny z Cechu Rzemiosł Różnych w Lesznie zajął w skali kraju II miejsce. (b)

doredaktora

SOS małego Grzesia

Od miesiąca chodzę z mamusią po sklepach (codziennie w innej dzielnicy) i szukam butów. W każdym sklepie otrzymujemy jedną i tę samą odpowiedź — „niestety, nie ma”, „chwilowy brak” itp. Dyrekcja MHD również rozkłada ręce, ponieważ prawdopodobnie i w magazynach nie ma młodzieżowych chłopięcych butów. I tu również usłyszeliśmy w słuchawce odpowiedź „nie ma — czekamy na transport”.
Jest mi bardzo przykro, ponieważ za pilność w nauce mam wjechać w okresie świątecznym na zimowisko, z czego, niestety, z wielkim żalem muszę zrezygnować — ponieważ nie mam butów, a tatusia są mi jeszcze za duże i nie mogę z nich skorzystać.
Dlatego dzweczącymi bucikami i różnych koczach jest pod do statkiem, a dla nas nie ma nic, nawet zwykłych pionerek? GRZES

Roczne plany z nadwyżką

W miarę zbliżania się końca roku napiętych meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych.
Z nadwyżką wykonały swe plany Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana”, które miały w tym roku wyprodukować ponad 33 000 ton słodczy. Do starczy one w grudniu dodatkowo około 3 000 ton o wartości 101 mln zł.

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spedycji „Transped”, która prowadzi swą działalność w kilkunastu powiatach Wielkopolski, wykonała swe plany 5 bm. i realizuje do końca roku dodatkowo usługi, szacowane na około 5 mln zł. Na poczet przyszłego roku pracuje również Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych. Dostarczy ono do przemysłu dodatkowe surowce wtórne wartości 9.8 mln zł i przekroczy plany eksportu o 2 mln zł. (b)

17.10 Gra Zespół J. Miliana; 17.25 „Za Odra i Nysa”; 17.50 Audycja oświatowa w opr. U. Lipińskiego; 18.10 Muz. po pracy; 18.30 Audycja wojskowa A. Kostasuka; 18.45 — 21 lekcja J. francuskiego; 19.07 Zimowy wieczór z mel. i piosenką; 20.30 Fel. muz. J. Waldorffa; 21.31 Konc. muz. klasycznej; 22.15 Nowości liter. światowej; „Lala” — fragm. pow. Alby de Cespedes; 22.35 Konc. Warszawskiego Koła Związku Kompoz. Polskich; 23.15 Wiedzytar. Uniwersytet Radiowy URIT — wykład pt. „Lizozomy — organelle komórkowe” cz. II. Autor dr Christian de Duve (Belgia); 23.25 Mel. rozrywkowe.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17 Program wieczorny; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mańkut” — odc. 9 pow. M. Leskova; 17.40 Głos młodych instrumenty; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebojem; 19 Co wieczór powieść: „Kilka dni w Reno”; 19.30 W cieniu przeboju; 19.50 Moja najciekawsza sprawa — opow. mec. Wł. Pocię; 20 Reminiscencje muz. — „Piotr syn Rudolfa... Serkina”; 20.50 „Drzwi” — such. sensacyjne Z. Chadyński; 21.10 Piosenka jest dobra na wszystko... 21.30 Rzeczywistość i poezja; „Ptasznik”; 21.50 Opera tygodnia V. Belliniego „Purytanie”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Sylvia Vartan; 22.15 Cieniec — rep. St. Popoffa; 22.35 Pień bluesów — aud. J. Bogackiego i M. Zembatego; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Na dobranoc śpiewa Andy Williams.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 — Fizyka dla kl. VIII — „Elektroliza”; 10.25 — „Małżeństwo z miłości” — film z serii „Dr Wojcik”; 11.55 — Chemia kl. VII — „Mieszanka a zwią-

Komu choinka?



Od kilku dni w 30 punktach miasta pojawiły się choinki, które sprzedaje Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem. W tym roku drzewek nie powinno zabraknąć. Ma ich być o prawie 10 000 więcej niż w roku ubiegłym, czyli w sumie prawie 72 tys. Place sprzedaży usytuowane w najważniejszych punktach miasta, a także w nowych osiedlach i przy centrach handlowych.
Na zdjęciu — sprzedaż w jednym z punktów przy ul. Grunwaldzkiej. (c)

Fot. — K. Przychodźki

odpowiadamy

Stała czytelniczka z Kostrzyna. — Radzimy pójść do Technikum Ekonomicznego dla Dorosłych, Poznań, ul. Śniadeckich 54/58. Poniżej nie podała Pani jakie ma wykształcenie, trudno nam radzić. (2722)

Natalia Ratajska. — Najdokładniejszych informacji udzieli Pani Izba Rzemieślnicza w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112 (2724)

Tadeusz P., ul. Gwardii Ludowej. — List przekazaaliśmy do odpowiednich czynników. O wyniku interwencji zawiadomimy. (2730)

M. K., ul. Hibnera. — W sprawie czworaczek z Turka najlepiej napisać do działu kadr przy Turkowskich Zakładach Jedwabnych. (2710)

Stanisława Król. — Wszystkie sprawy związane z cłem należy załatwiać przez Urząd Celný, Poznań (Dworzec Towarowy) ul. Skłodowska 10, (2731)

204 członków liczy ZMS w Liceum Medycznym

W poznańskim Liceum Medycznym odbyła się w tych dniach uroczystość wręczenia legitymacji i odznak organizacyjnych 52 nowo wstępującym członkom szkolnej organizacji ZMS. Wręczenia legitymacji dokonał Z. Czeszak, wiceprzewodniczący Zarządu Dzielnicowego ZMS na Jeżycku. Wygłosił on też okolicznościowe przemówienie. Tak więc organizacja ZMS przy Liceum Medycznym liczy już 204 członków. Jej wzrost liczebny jest wynikiem wzmo-

żonej pracy ideowo-politycznej oraz chęci zaangażowania się do pracy w organizacji licznej rzeszy młodzieży dotychczas niezrzeszonej.
W pierwszej części uroczystości odbyło się w Liceum Medycznym spotkanie z delegatem na V Zjazd PZPR — S. Bratkowskim, I sekretarzem KZ partii przy „Wierpach”. Podzielił się on z obecnymi swymi wrażeniami z V Zjazdu, przede wszystkim zaś omówił pokrótce wystąpienia delegatów innych partii komunistycznych i robotniczych oraz sens uchwały Zjazdu. (c)

zek chemiczny”; 15.10 — Matematyka w szkole — „Elementy logiki w szkole średniej”; 15.40 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy; „Przekształcenia geometryczne”; 16.15 — Politech. TV — Matematyka — „Rzut równoległy”; 16.45 — Dzień nie TV; 16.55 — Program dla dzieci „Zwierzyniec”; 17.40 — Nie tylko dla pań; 18 — „Laura i Berta — Dora” program pop. nauk. 18.15 „Metamorfozy” progr. muzyczno-baletowy; 18.45 — Wszelchnia TV — „Sztuczna nerka”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Małżeństwo z miłości” — film z serii „Dr Wojcik”; 20.55 — Magazyn — „Światowid”; 21.25 — PKF; 21.35 — Estrada literacka — „Stefan i Helena” — wg dzienników St. Żeromskiego; 22.35 — Dziennik; 22.55 — Powtórzenie wykładów Politechniki.

CZWARTEK: 8.35 — „Tajemnica tajgi” — fab. film r.dz.; 9.55 — 10.25 — Historia (kl. VIII) — „Ponure lata kryzysu”; 11.55-12.35 — Język polski kl. VII — „Karol Szymanowski”; 12.45-13.15 — Dla szkół — Język polski kl. I licealne — „Poezja miłosna”; 15.40 — Politechnika TV — Geometria w kręśniu I rok — „Wielosłany” cz. I; 16.15 — Politechnika TV — Chemia — I rok — „Związki wodoru”; 16.45 — Dziennik; 16.55 — Dla młodych widzów — „Ekran z brakiem”; 18 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny; 19.20 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad”; 19.30-19.45 — Program filmowy — „Gracie Bumby”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Gdzie budować” — program ekonomiczny z cyklu — „Klucze do M-3”; 20.35 — „W imieniu Rzeczypospolitej” — polski film tv z cyklu — „Stawka większa niż życie”; 21.40 — „Na morską szlakach”; 22.05 — Dziennik; 22.25 — Politechnika TV — (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

FOTOGRAFIKA

Przyroda ojczysta

Aktywna sekcja fotografii przyrodniczej przy Poznańskim Towarzystwie Fotograficznym w różnych formach prezentuje rezultaty swej działalności. Prawie co roku jesteśmy też świadkami zespołowej wystawy o jednolitej tematyce, a przed kilkoma laty właśnie salon poznański przy ul. Paderewskiego 7 gościł po raz pierwszy ogólnopolską wystawę fotografii przyrodniczej. W minio ny poniedziałek otwarto w salonie PTF drugą w naszym mieście, a VIII Ogólnopolską Wystawę Fotografii Przyrodniczej.

O popularności tej tematyki wśród fotografów amatorów świadczy ponad 250 prac nadesłanych z 24 miast kraju od 44 autorów. Trudne więc zadanie miała komisja oceniająca. W efekcie wybrała ona na ekspozycję 76 fotografów. Dają one przegląd twórczości 37 autorów, reprezentujących 19 różnych ośrodków.

Po raz pierwszy też najlepszym przyznano pamiątkowe medale i dyplomy oraz wyróżnienia. Tak więc złoty medal pamiątkowy otrzymał za całość prac Leszek Szurkowski, srebrny — Marian Michalski, brązowy — Witold Przymszała, a dyplom Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych — Maria Herkt (wszyscy z Poznania). Wyróżnienia przypadły Zbigniewowi Adamskiemu z Jeleniej Góry i Jerzemu Plotkowiakowi ze Szczecina.

Ekspozycja tegoroczna jest nie tylko urozmaicona. Charakterystyczne jest, że widać bogactwo tematów, lecz przede wszystkim wysokim poziomem opracowania fotografów i wybitnymi walorami artystycznymi szeregu ujęć. Mniej tu może niż w innych wystawach technik specjalnych, mniej uduchowienia i szukania indywidualnych sposobów wypowiedzenia się, lecz trzeba pamiętać, że rośliny, kwiaty, owady, ptaki czy zwierzęta wymagają fotografowania ich w naturalnym środowisku. Stąd trudność ujęć i specyfika potraktowania poszczególnych obiektów. W przeciwieństwie do autorów, którzy temata szukali wśród atrakcyjnych owadów czy kwiatów, nieco łatwiejsze zadanie mieli ci, którzy sięgnęli po ujęcia pejzażowe.

204 członków liczy ZMS w Liceum Medycznym

W poznańskim Liceum Medycznym odbyła się w tych dniach uroczystość wręczenia legitymacji i odznak organizacyjnych 52 nowo wstępującym członkom szkolnej organizacji ZMS. Wręczenia legitymacji dokonał Z. Czeszak, wiceprzewodniczący Zarządu Dzielnicowego ZMS na Jeżycku. Wygłosił on też okolicznościowe przemówienie. Tak więc organizacja ZMS przy Liceum Medycznym liczy już 204 członków. Jej wzrost liczebny jest wynikiem wzmo-

żonej pracy ideowo-politycznej oraz chęci zaangażowania się do pracy w organizacji licznej rzeszy młodzieży dotychczas niezrzeszonej.
W pierwszej części uroczystości odbyło się w Liceum Medycznym spotkanie z delegatem na V Zjazd PZPR — S. Bratkowskim, I sekretarzem KZ partii przy „Wierpach”. Podzielił się on z obecnymi swymi wrażeniami z V Zjazdu, przede wszystkim zaś omówił pokrótce wystąpienia delegatów innych partii komunistycznych i robotniczych oraz sens uchwały Zjazdu. (c)

INFORMUJEMY

Otwarte posiedzenie naukowe z referatem doc. dr. Z. Janowicza organizując dzisiaj o godz. 18 w sali Pałacu Działalności Wydział Historii i Nauk Społecznych PTPN. Na wykład P. Michałowskiego o zbiorach artystycznych PTPN zaprasza Stowarzyszenie Historyków Polskich — dzisiaj o godz. 18 do sali Pałacu Działalności. „Problemy udoskonalenia cen dóbr konsumpcyjnych i reformy podatku obrotowego” — to tytuł prelekcji prof. J. Lipińskiego dzisiaj o godz. 18 w sali WSE. Urządza — Sekcja Ogólno-Ekonomiczna PTF.

Prelekcję o mowie syntetycznej wygłosi Katarzyna Kudela dzisiaj o godz. 18 w sali przy ul. Świecickiego 6, w ramach cyklu odczytów Polskiego Towarzystwa Akustycznego.

Spotkanie z red. W. Górnickim, połączone z prelekcją nt. „Ameryka po wyborach” odbędzie się dzisiaj o godz. 21 w Klubie „Od nowa”.
Prelekcję o sztuce najnowszej wygłosi T. Kantor dzisiaj o godz. 19 w galerii Klubu „Od nowa”.
Kolo Emerytów przy Związku Zawodowym Pracowników Poligrafii zaprasza członków dzisiaj na wycieczkę po Nowym Mieście. Zbiórka o godz. 11 przy Moście Chwaliszewskim.

100 biletów na koncert Filharmonii 14 bm. o godz. 18 posiada sekretariat Zarządu Zjednoczonego Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów. Bilety — dla członków Oddziału I i II — można odbierać przy ul. Młyńskiej 5.

Komenda Dzielnicowa MO Jeżyckie prowadzi dochodzenie przeciw-

Dzięki temu oglądamy na wystawie kilka bardzo nastrojowych fotografów, doskonale jednak — mimo pewnej ogólności ujęcia, — z uwagi na wyeksponowany pierwszy plan — odpowiadające ogólnemu tematowi.

Uznając trafność ocen jury, nie mogę sobie odmówić podkreślenia wybitnej jakości prac Leszka Szurkowskiego — za jego precyzję w formalnym i faktualnym przedstawianiu fotografowanych tematów, a także niezwykle trafnych w barwach zdjęć M. Herkt. Jej kwiaty i pejzaże tak odpowiadają barwom w naturze, że każdy obraz sprawia wrażenie plastycznej bryły.

Wprawdzie mimo ostrej selekcji nie trudno odszukać na wystawie zdjęcia słabsze, zwłaszcza jeśli chodzi o dopracowanie warstwowo, techniczne, jednak całość stanowi doskonałą wręcz reprezentację fotografów amatorów, którzy umiłowali sobie szczególnie tematykę przyrodniczą.

EUGENIUSZ COFTA

Dodatkowe pociągi na święta

W okresie nadchodzących świąt kolej zaplanowała kursowanie szeregu dodatkowych pociągów. Dokładne terminy i godziny kursowania tych pociągów podano w rozkładach jazdy.

Dla wygody podróżnych już od wczoraj wszystkie kasy biletowe PKP prowadzą sprzedaż biletów na wyjazdy w dniach od 20 grudnia br. do 3 stycznia 69 r. Z przedsprzedaży można korzystać przy nabyciu biletów o odległość powyżej 100 km. (na)

O kołach naukowych w klubie „Od nowa”

W miniony poniedziałek w Centralnym Klubie Studentów „Od nowa” odbyła się na radą poświęcona obozom naukowo-badawczym studentów kół naukowych, zorganizowanym latem br. Wzięli w niej udział przedstawiciele Rady Okręgowej ZSP z jej przewodniczącym — E. Mielcarciem na czele oraz opiekunowie i działacze kół naukowych.

Podczas narady przedyskutowano również aktualne problemy pracy kół. Ponadto rozważano możliwości organizacji w r. 1969 kompleksowego obozu kół naukowych, który objąłby jeden z wytypowanych przez Prezydium WRN powiatów województwa poznańskiego. (ad)

Czwartek Literacki

Czwartek Literacki 12 bm. w Pałacu Działalności, będzie wieczorem autorskim programem, poety i dramaturga Stefana Flukowskiego. Początek jak zwykle o godz. 19. (na)

ko osobie podejrzanej o pobicie, jakiego dokonano w Poznaniu przed Teatrem Polskim przy ul. 27 Grudnia we wrześniu 1968 r. około godz. 24. Osoba poszkodowana na proszono jest o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO — Jeżyckie ul. Kochanowskiego 16, pok. 2, w godz. od 8-16.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniu 12. 12. 68 r. w godz. 8.30-14 dla ulic: Promienistej (od Ściegiennego do Pałacza), Kargowskiej, Pałacza (od Promienistej do Pogodnej, Pogodnej i przyległych; Skłodowej, Skośnej, Towarowej (od Armii Czerwonej do Powstańców Wlkp.), Marchlewskiego (od Armii Czerwonej do Chudoby), Chudoby (od Marchlewskiego do Kościuszki — lewa strona), w dniu 13. 12. 68 r. w godz. 8.30-14 dla miejscowości: Spławie, Krzeszynie, Jarosław, Krzeszynie (ul. Jarosławska, Rynarska, Tarnowska, Garaszowa, Pabianicka Krzeszynie); w godz. 8-12 w Poznaniu dla ulic: Rutkowskiej (od Kasprzaka do Głogowskiej), Głogowskiej (od Rutkowskiej do Winklera — prawa strona), Chociszewskiego (od Głogowskiej do Jarochowskiego — lewa strona), Jarochowskiego i Kasprzaka (od Winklera do Chociszewskiego), Hetmańskiej (od Głogowskiej do Jarochowskiego), Negringa; w godz. 8-13 dla ulic: Kraszewskiego (od Świerczewskiego do Zwierzynieckiej — prawa strona), Zwierzynieckiej (od Kraszewskiego do nr 25).

Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. (M-9602)